

Bolesław Piasecki

## Kontrwywiad ofensywny jako element systemu bezpieczeństwa państwa<sup>1</sup>

### Ujęcia kontrwywiadu ofensywnego

Znaczenie i istota kontrwywiadu ofensywnego nie są rozpropagowane w polskiej literaturze przedmiotu. Przyczyną tego jest między innymi brak spójnego podejścia do kontrwywiadu ofensywnego także na Zachodzie. Pojęcie to, z samej nazwy, jest problematyczne, gdyż sugeruje pewien podział kontrwywiadu na dwie części, ofensywną i defensywną, co w opinii niektórych badaczy jest nieuprawnione. Niezależnie od teoretycznych podziałów, działania prowadzone przez służby kontrwywiadowcze muszą być rozpatrywane w ujęciu holistycznym. Wszelkie ujęcia dychotomiczne, przeciwstawiając kontrwywiad ofensywny kontrwywiadowi defensywnemu, nie służą wyjaśnieniu rzeczywistości ani budowaniu naukowych modeli teoretycznych<sup>2</sup>. Powodem, dla którego wskazane jest podejście całościowe, to przede wszystkim zapewnienie bezpieczeństwa i odpowiednia koordynacja działań w ramach służby lub szerzej – całego systemu bezpieczeństwa państwa. Sztwywny podział mógłby narazić na szwank zarówno całą strategię kontrwywiadowczą służby, jak i poszczególnych pracowników, funkcjonariuszy i agentów.

Jak już wspomniano, w anglojęzycznej literaturze istnieje wyraźny spór o istnienie, istotę oraz specyfikę kontrwywiadu ofensywnego. Jego charakter odnosi się nie tylko do opisowej funkcji nauki o bezpieczeństwie, lecz także traktuje o teorii kontrwywiadu, tworząc podstawy do ciągłych zmian zachodzących w działaniu służb. Część badaczy uważa, że nie ma czegoś takiego, jak kontrwywiad ofensywny, uznając to za sztuczny i czysto teoretyczny twór niemający odzwierciedlenia w praktyce. Jako powód podaje się tradycyjnie defensywny charakter kontrwywiadu i ofensywny wywiadu, a także brak możliwości jasnego zdefiniowania ofensywności i defensywności działań, przy założeniu, że ostatecznym celem aktywności kontrwywiadowczej jest ochrona państwa. Jest to jednak zbyt uproszczone podejście, gdyż argument dotyczący wykonywania funkcji ochronnej można by również rozciągnąć na wywiad i całościowe działanie państwa, którego jednym z zadań jest zapewnienie bezpieczeństwa. Jednym z podstawowych celów państw i innych organizacji jest bowiem przetrwanie, co powoduje, że całość działań, także ofensywnych, może być rozpatrywana jako postępowanie zmierzające do przetrwania, w myśl zasady, że „najlepszą obroną jest atak”. Co więcej, należy zaznaczyć, że podział zadań kontrwywiadowczych i wywiadowczych w różnych państwach przebiega w sposób odmienny. Często nie sposób przypisać jednej służby do działań tylko i wyłącznie kontrwywiadowczych bądź wywiadowczych, te płaszczyzny przenikają się i tworzą osobny model relacji, funkcji i podziału administracyjnego służb w każdym państwie.

<sup>1</sup> Fragment pracy magisterskiej, rozdział 5 pt. *Kontrwywiad ofensywny* (podrozdziały 5.1–5.4). Redakcja dokonała niezbędnych poprawek oraz zmian numeracji tytułów i przypisów (przyp. red.).

<sup>2</sup> J. Ehrman, *Toward a Theory of CI: What are We Talking About When We Talk about Counterintelligence?*, „Studies in Intelligence” 2009, nr 2, s. 16.

Inne podejście utożsamia angielski termin *counterespionage*, który, z braku lepszego tłumaczenia, powinien być rozumiany jako przeciwszpiegostwo<sup>3</sup>. Kontrwywiad ofensywny kładzie nacisk na zwalczanie obcych działań wywiadowczych w sposób czynny i dynamiczny. Jednocześnie w tym podejściu nie ma dychotomii między przeciwszpiegostwem a kontrwywiadem, przeciwszpiegostwo jest bowiem jedną z części kontrwywiadu i się w nim zawiera<sup>4</sup>. Inni badacze wskazują, że przeciwszpiegostwo jest nierozdzielnie związane z kontrwywiadem, ale nie jest w nim zawarte. Wynika to przede wszystkim z rozbieżnych definicji kontrwywiadu. W ostatnim przypadku poczynione rozróżnienie jest następstwem bardzo wąskiej definicji kontrwywiadu charakteryzującej go tylko w sposób defensywny<sup>5</sup>.

Istnieje także inne, nieco odmienne podejście do przeciwszpiegostwa, zakładające działania ściśle wewnętrzne, defensywne, których istotą jest zwalczanie działalności obcego wywiadu w sposób zachowawczy, nieofensywny<sup>6</sup>. Kontrwywiad jest jednocześnie opisywany szerzej, obejmując ofensywne działania wobec służb wywiadowczych obcych państw. Według niektórych badaczy pojęcie to można porównać do terminów: kontrwywiad zagraniczny i kontrwywiad zaczepny, oferowana definicja jest jednak zbyt wąska w porównaniu do całości kontrwywiadu ofensywnego<sup>7</sup>.

Współczesne służby specjalne wydają się w coraz większym stopniu rozwijać kontrwywiad ofensywny jako potencjalnie bardzo korzystny element systemu bezpieczeństwa państwa. Nieodzowność ofensywności kontrwywiadu jest zaznaczona w Narodowej Strategii Kontrwywiadowczej USA, w której jasno określono, że *społeczność kontrwywiadowcza prowadzi zaczepne działania, strategicznie wymierzone operacje przeciwko określonym celom wywiadowczym na całym świecie za pomocą całej gamy dostępnych środków operacyjnych*<sup>8</sup>. Co więcej, w dalszej części Strategii wskazuje się na inny, bardzo ważny aspekt wynikający z ofensywnego charakteru kontrwywiadu, polegający na ciągłym szukaniu słabości obcych służb i wykorzystywaniu ich w celu ochrony systemu bezpieczeństwa.

Rozwój kontrwywiadu ofensywnego służącego docelowo obronie państwa obrazują także zmiany stanu prawnego dotyczące możliwości prowadzenia ofensywnych działań kontrwywiadowczych w USA. W 2008 r. amerykańska Agencja Wywiadu Obronnego (Defense Intelligence Agency – DIA)<sup>9</sup> uzyskała zgodę na prowadzenie *strategicznych ofensywnych operacji kontrwywiadowczych*, będąc tym samym kolejną jednostką zdolną do tego rodzaju działań, po pionach kontrwywiadowczych Armii, Marynarki Wojennej i Lotnictwa Stanów Zjednoczonych<sup>10</sup>.

<sup>3</sup> A.C. Wasemiller, *The Anatomy of Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 1969, nr 1, s. 10; C. Felix, *A Short Course in the Secret War*, Lanham 2001, Madison Books, s. 120.

<sup>4</sup> W.R. Johnson, *Thwarting enemies at home and abroad. How to be a counterintelligence officer*, Washington 2005, Georgetown University Press, s. 2.

<sup>5</sup> A.B. Matschulat, *Coordination and Cooperation in Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 1969, nr 2, s. 26.

<sup>6</sup> A. Dulles, *The Craft of Intelligence. America's legendary spy master on the fundamentals of intelligence gathering for a free world*, Guilford 2006, The Lyons Press, s. 117.

<sup>7</sup> Hasło: *kontrwywiad ofensywny lub zaczepny*, w: J. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata: organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych świata, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2007, Książka i Wiedza, s. 319.

<sup>8</sup> *The National Counterintelligence strategy of the United States of America*, 2009, Office of The National Counterintelligence Executive.

<sup>9</sup> DIA – amerykańska służba specjalna w ramach Departamentu Obrony (Department of Defense, DoD).

<sup>10</sup> *Media roundtable about the establishment of the Defense Counterintelligence and Human Intelligence Center*, Washington 2008, Defense Intelligence Agency.

Celem kontrwywiadu ofensywnego jest nie tylko kontrolowanie działań przeciwnika, lecz także manipulowanie nimi, wpływanie na nie, zdobywanie informacji na temat modus operandi przeciwnika, jego kontaktów, zainteresowań, celów, stanu wiedzy. W takiej też perspektywie kontrwywiad ofensywny powinien być rozpatrywany jako jeden z elementów całej strategii kontrwywiadowczej lub szerzej – bezpieczeństwa państwa. Mimo że jest niezmiernie ważne, aby kontrwywiad ofensywny był skoordynowany z działaniami innych podmiotów, na ich styku pojawia się pewne napięcie. Jest ono skutkiem trudnego wyboru między szeroką koordynacją działań a zasadą największego utajnienia prowadzonych operacji. Kontrwywiad ofensywny jest potencjalnie niezwykle potężnym narzędziem zdolnym do kreowania rzeczywistości międzynarodowej i wygrywania wojny. Z tego też powodu dekonspiracja strategicznej operacji ofensywnej kontrwywiadu może pociągnąć za sobą bardzo dotkliwe konsekwencje dla bezpieczeństwa państwa. Zdrowy rozsądek nakazywałby ograniczyć do minimum listę osób świadomych i zaangażowanych w prowadzone operacje. Pewnym rozwiązaniem jest stosowanie zasady *need-to-know*, ale nie wydaje się ona odpowiedzią na problem. Jak pokazuje historia, mimo wprowadzenia tej zasady, pojedyncze zdrady czy przejścia na stronę przeciwnika wyrządzały olbrzymie szkody, znacznie większe, niż wydaje się gwarantować zasada *need-to-know*<sup>11</sup>. Sam w sobie kontrwywiad ofensywny jest prawdopodobnie najtrudniejszą sztuką w kontrwywiadzie, jednocześnie jednak niezbędną dla skutecznej realizacji zadań kontrwywiadu.

### Kontrwywiad ofensywny w ujęciu autora

Kontrwywiad ofensywny w tej pracy jest rozumiany przede wszystkim jako działania o charakterze ofensywnym, nieodłącznie związane z kontrwywiadem jako całością. Ofensywność celów jest wyrażana poprzez tworzenie operacji mających na celu dezinformowanie przeciwnika, manipulowanie jego działaniami, aby realizować funkcje kontrwywiadu. Drugim aspektem kontrwywiadu ofensywnego jest agresywna i aktywna postawa służb polegająca na ciągłym wywieraniu presji na przeciwnika. Kontrwywiad ofensywny to zatem część kontrwywiadu realizująca działania ofensywne zarówno informacyjne, jak i dezinformacyjne. Należy podkreślić hierarchiczny aspekt zadań kontrwywiadu ofensywnego, które są podporządkowane celom kontrwywiadu jako całości. Na poziomie strategicznym kontrwywiad ofensywny oznacza bezustanne wywieranie presji na wroga służby, szukanie i wykorzystywanie ich słabych stron na każdym możliwym polu. Ostatecznym celem kontrwywiadu ofensywnego jest sytuacja, w której przeciwnik nie jest świadomy istoty swojego uczestniczenia w grze operacyjnej, służącej m.in. zniweczeniu jego działań wywiadowczych. Dzięki temu wysiłki wywiadowcze wrogich służb będą nie tylko bezowocne, lecz także szkodliwe dla ich inspiratorów. Celem kontrwywiadu ofensywnego nie jest też aresztowanie szpiegów, tylko raczej kontrolowanie ich poprzez świadome „karmienie” fałszywymi bądź prawdziwymi informacjami. Aresztowanie szpiega jest jasnym sygnałem dla przeciwnika, że powinien dalej próbować umieszczać agenturę w systemie bezpieczeństwa przeciw-

<sup>11</sup> R. Godson, *Dirty Tricks or Trump Cards: U.S. Covert Action and Counterintelligence*, New Brunswick, New Jersey 2008, Transaction Publisher, s. 228; Jonathan Pollard – ur. 1954 r. izraelski agent w marynarce wojennej USA. Mimo że nie miał prawa dostępu do żadnych z ukradzionych informacji, zdołał wynieść ich olbrzymią ilość. Gdyby wszystkie dokumenty ukradzione umieścić w jednym miejscu, to zajmowałyby ponad 10 m<sup>3</sup>. Zob. P. Earnest, *Israeli Intelligence and the Jonathan Pollard Spy Case*, rozmowa z R. Olive [online], [http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007\\_02\\_01\\_RONOLIVE.mp3](http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007_02_01_RONOLIVE.mp3) [dostęp: luty 2013].

nika chronionym przez kontrwywiad, brak aresztowania może natomiast tworzyć przekonanie o braku konieczności rozwoju agentury. Kluczem jest wejście w grę operacyjną z przeciwnikiem, zanim ten będzie miał okazję zmierzyć się z naszym stricte defensywnym systemem ochronnym<sup>12</sup>. Należy podkreślić, że poza dezinformacyjną funkcją kontrwywiad ofensywny realizuje ogólnie pojętą funkcję ochroną. Jak pisze Allen Dulles: *Mimo, że celem kontrwywiadu jest ochrona, to metody jego są ofensywne*<sup>13</sup>. We wzorcowej sytuacji kontrwywiad ofensywny pozwala na kontrolowanie i niweczenie działań wywiadowczych przeciwnika, zbiera o nim bardzo dużą ilość cennych informacji i stosuje wobec niego skuteczne akcje dezinformacyjne.

### Znaczenie kontrwywiadu ofensywnego dla bezpieczeństwa państwa

Korzyści, jakie uzyskuje system bezpieczeństwa państwa dzięki działaniom kontrwywiadu ofensywnego, są nie do przecenienia. Z punktu widzenia kontrwywiadu państwa wyróżnia się dwa rodzaje profitów związane z zastosowaniem operacji ofensywnych. Pierwszym są korzyści wynikające z wypełniania funkcji ochronnej. Dzięki wprowadzeniu ofensywnego podejścia do całości działania mechanizmów kontrwywiadu jest on w stanie lepiej wypełniać powierzone mu zadania<sup>14</sup>. Opisane operacje ofensywne zwiększają przede wszystkim szanse na wykrycie osób pracujących dla obcego wywiadu. Jest to niezbędne, gdyż z analizy przypadków najgroźniejszych penetracji służb zachodnich przez przeciwników jasno wynika, że to nie brak sejfów, drutów kolczastych i zabezpieczeń prowadził do największych zniszczeń i strat. Na zagrożenie wywiadowcze lekarstwem nie jest też badanie na poligrafie, wielu agentów bowiem przechodzi je wielokrotnie, nigdy nie będąc przyłapanym na kłamstwie<sup>15</sup>. Funkcjonariusze służb lubią używać poligrafów, gdyż zdejmuje to z nich część odpowiedzialności, ale nie mają także złudzeń – poligraf da się oszukać i systemu bezpieczeństwa nie wolno budować na tego typu urządzeniach<sup>16</sup>. W czasach zimnej wojny najsłynniejsi szpiedzy sowieccy, „krety” i czy też nielegalowie nie zostali złapani dzięki stosowaniu tradycyjnych, defensywnych środków bezpieczeństwa. Środki te nie stanowiły dla nich przeszkody z różnych przyczyn czy to systemowych, czy też ludzkich<sup>17</sup>. Byli oni natomiast łapani po zastosowaniu skutecznej penetracji wywiadu przeciwnika bądź akcją zaczepnym kontrwywiadu. Przykładem może być rosyjska siatka nielegalów w USA, której członkowie, aresztowani w 2010 r., byli „wystawieni” przez funkcjonariusza SWR (Służby Wywiadu Zagranicznego Rosji – przyp. red.).

Wykrycie podwójnego agenta, a zwłaszcza nielegala, za pomocą tradycyjnych środków jest praktycznie niemożliwe, a to oni właśnie stanowią największe zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa<sup>18</sup>. Nie pomniejsza to wartości tradycyjnych środków prewencyjnych, a jedynie wskazuje na to, że jest to konieczny wycinek pracy służb. Doświadczone, dyspo-

<sup>12</sup> J.M. Olson, *The Ten Commandments of Counter-Intelligence*, „Studies of Intelligence”, 2001, nr 5, s. 83.

<sup>13</sup> A. Dulles, *The Craft of Intelligence...*, s. 119.

<sup>14</sup> R. Wallace, *Time for Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks. Rediscovering U.S. Counterintelligence*, J. E. Sims, B. Gerber (red.), Washington 2009, Georgetown University Press, s. 102.

<sup>15</sup> R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 227.

<sup>16</sup> W.R. Johnson, *Thwarting enemies at home...*, s. 46–64.

<sup>17</sup> P. Earnest, *The Polygraph - Science or Art?*, rozmowa z J. Sullivan, [online], [http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007\\_10\\_01\\_JSULLIVAN.mp3](http://www.spymuseum.org/files/spycast/audio/2007_10_01_JSULLIVAN.mp3) [dostęp: luty 2013].

<sup>18</sup> O. Kalugin, *Spy master. My thirty-two Years of Intelligence and Espionage Against the West*, New York 2009, Basic Book, s. 50.

nujące odpowiednimi środkami i doskonałym warsztatem służby nie mogą być zwalczane defensywnymi środkami, konieczne jest ofensywne postępowanie w stosunku do nich<sup>19</sup>. Kontrywiad musi rzucać nieustanne wyzwanie wywiadowi przeciwnika nie tylko w kraju, lecz także i za granicą. Ofensywność i agresywność powinny być immanentnymi cechami kontrywiadu. Prawdziwy kontrywiad ma pierwiastek ofensywny, taka jest jego natura i tylko w ten sposób może być skuteczny.

Drugim rodzajem korzyści mającym fundamentalne znaczenie dla obronności państwa, wynikającym ze stosowania kontrywiadu ofensywnego, jest dezinformowanie przeciwnika. Dezinformacja może być przeprowadzana również przez jednostki wywiadowcze, dlatego też należy zwracać baczną uwagę na koordynację działań wywiadu i kontrywiadu ofensywnego<sup>20</sup>. Dezinformacja nie może być postrzegana w oderwaniu od systemu wywiadowczego przeciwnika, którego zadaniem jest zdobywanie informacji. W tym aspekcie kontrywiad ofensywny działa w celu zaburzenia zdolności zdobywania informacji przez obce służby. Nie jest to jednak dokonywane przez niszczenie zdolności uzyskiwania informacji wywiadowczych, a raczej przez manipulowanie ich treścią, tak aby służba ta nie była tego świadoma. Ma to ogromne znaczenie z tego względu, że odbiorcą i beneficjentem bezpośrednim informacji wywiadowczych są decydenci polityczni. W ten sposób kontrywiad może kształtować obraz, który odbiera decydent obcego państwa<sup>21</sup>. Dlatego też dezinformacja ma wymiar strategiczny, ogólnopństwowy, a nawet międzynarodowy (...). W Stanach Zjednoczonych strategiczne znaczenie kontrywiadu ofensywnego jest dodatkowo podkreślone w Narodowej Strategii Kontrywiadowej wydawanej przez Office of The National Counterintelligence Executive (NCIX), czyli jednostkę koordynującą amerykański kontrywiad<sup>22</sup>. W Strategii z 2009 r. penetracja wrogiego wywiadu w celu ustalenia jego intencji, możliwości i działalności to jedno z czterech podstawowych pól rozwoju kontrywiadu.

Służba kontrywiadowa, która ogranicza się do prostego zwalczania szpiegów ad-hoc i prewencji, prędzej czy później poniesie porażkę, co spowoduje, że ucierpi cały system bezpieczeństwa państwa. Należy pamiętać, że jeżeli zawodzi kontrywiad, to cały system bezpieczeństwa i strategii państwa potencjalnie stoi w obliczu wielkiego niebezpieczeństwa. Odpowiedzią na aktywność wywiadowczą nie jest postawa tzw. kontrywiadu defensywnego, który czeka na informację<sup>23</sup>, a wdrożenie ofensywnego podejścia, przejawiającego się zarówno w nastawieniu, jak i konkretnych operacjach. Jest to podstawowe podejście do powodzenia całości zintegrowanej strategii dotyczącej bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych.

### Przykłady historyczne zastosowania kontrywiadu ofensywnego

Znajomość historii jest w równym stopniu ignorowanym i niedocenianym, co ważnym elementem pozwalającym na podniesienie poziomu rzemiosła kontrywiadowego<sup>24</sup>. Można wymienić kilka powodów, dla których znajomość zmagających wywiadowczych jest konieczna.

<sup>19</sup> A.C. Wasemiller, *The Anatomy...*, s. 9–10.

<sup>20</sup> *Necessity for Integration or Coordination of SI and X-2 Functions*, memorandum adresowane do W. Quinn, Washington 1946. Kopia w zbiorach autora.

<sup>21</sup> V.H. Bridgeman, *Defense Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks...*, s. 128–129.

<sup>22</sup> *The National Counterintelligence strategy ...*

<sup>23</sup> R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 184.

<sup>24</sup> J.M. Olson, *The Ten Commandments*, s. 251.

Przede wszystkim należy pamiętać, że najistotniejszy czynnik w wywiadzie, czyli czynnik ludzki, w zasadzie pozostaje niezmienny. Ludzie mają te same nawyki i słabości wpływające na pracę w określony sposób. Niezależnie od okresu historycznego zachowanie ludzi może wywoływać takie same omyłki, poznanie historii pozwala więc zawczasu na przeanalizowanie popełnionych błędów i upewnienie się, że nie staną się one naszym udziałem<sup>25</sup>. Oczywiście nie da się tego całkowicie wyeliminować, trzeba jednak pamiętać, że historia to bardzo bogate źródło wiedzy, której poznanie pozwala na zdobycie przewagi i uniknięcie błędnych decyzji. Traktowanie przeszłości jako niewiele znaczącego zbioru opowieści jest wielkim uchybieniem, podobnie jak próba bezrefleksyjnego powtarzania historii.

Dzięki danym zaczerpniętym z historii można również lepiej zrozumieć i przeanalizować działanie adwersarzy. Każda służba jest osadzona w bardzo konkretnych realiach społecznych i kulturowych. Ma swój rodowód i własne doświadczenia, które ją kształtowały, a ludzie tam pracujący są częścią społeczeństwa, którzy myślą oraz zachowują się w charakterystyczny dla danego regionu sposób. Poprawna analiza i wyciąganie wniosków z historii pozwala na zbliżenie się do najważniejszego czynnika w rywalizacji między wywiadami – znajomości przeciwnika. Należy przy tym mieć świadomość, że każda lub prawie każda służba wywiadowcza jest inna, a działania prowadzone w celu zapobiegania i przeciwdziałania gromadzeniu danych wywiadowczych powinny być dostosowane do specyfiki przeciwnika.

Kontrwywiad ofensywny, mimo braku ogólnie dostępnych opracowań i powszechnej wiedzy na ten temat, jest od zawsze częścią działań służb specjalnych. Analizując historyczne przykłady zastosowań kontrwywiadu ofensywnego, można wyszczególnić czynniki decydujące o jego skuteczności. Przy ocenie operacji kontrwywiadowczych należy pamiętać o realiach historycznych, politycznych i społecznych danego okresu historycznego. Nie powinno się postrzegać historii kontrwywiadu i wywiadu jako wzoru do kopiowania, gdyż próba takiego działania szybko okazałyby się nieudana, należy raczej szukać uniwersalnych zasad, które można zastosować także w obecnych realiach.

Sztandarowym przykładem jest operacja odwracania niemieckich agentów i wykorzystywania ich w celu dezinformowania przeciwnika przez brytyjski kontrwywiad ofensywny w czasie II wojny światowej. Całość znana jest jako *Double-Cross System*. Dzięki złamaniu szyfrów niemieckich, a także słabemu wyszkoleniu Niemców, Anglicy z łatwością wpadali na ślad agentów niemieckich wysyłanych na Wyspy, aresztowali ich, a następnie składali im propozycje współpracy, „odwracając” ich i czyniąc z nich podwójnych agentów. W ten sposób MI5<sup>26</sup> w praktyce kontrolowało i prowadziło wszystkich niemieckich szpiegów na Wyspach Brytyjskich<sup>27</sup>. Brytyjski System Podwójnych Agentów był całościowym wypełnianiem zadań kontrwywiadu ofensywnego. Poniżej wymieniono siedem funkcji brytyjskich podwójnych agentów, które odwzorowują istotę działań kontrwywiadu ofensywnego. Obejmowały one: kontrolę całości lub części wrogiego systemu wywiadowczego, pojmanie kolejnych szpiegów, pozyskanie wiedzy na temat personaliów i metod niemieckich służb specjalnych, zdobycie szyfrów i kodów niemieckich służb specjalnych, zdobycie

<sup>25</sup> J.H. Hedley, *Learning from Intelligence Failures*, „International Journal of Intelligence and Counterintelligence” 2005, nr 3, s. 435–450.

<sup>26</sup> MI5 lub Secret Service – brytyjska służba bezpieczeństwa odpowiadająca m.in. za kontrwywiad.

<sup>27</sup> J.C. Masterman, *The Double-Cross System: The Incredible True Story of How Nazi Spies Were Turned into Double Agents*, Guliford 2000, Lyons Press, s. 3.

dowodów planów i intencji wroga, wpływanie na plany wroga za pomocą udzielanych informacji oraz dezinformowanie wroga na temat własnych planów i intencji<sup>28</sup>.

System podwójnych agentów był koordynowany przez Twenty Committee<sup>29</sup> radę, składającą się z przedstawicieli m.in. MI5, MI6<sup>30</sup>, wywiadu wojskowego oraz wywiadu marynarki wojennej. Radzie przewodził sir John Masterman. Zadaniem Twenty Committee była koordynacja i każdorazowe zatwierdzanie wiadomości przekazywanych niemieckim oficerom prowadzącym. Należy zatem przyjąć, że koordynacja działań jest jednym z czynników decydujących o skuteczności kontrwywiadu ofensywnego, a szczególnie dezinformacji.

Brytyjski system podwójnych agentów odegrał trudną do przecenienia rolę w kluczowych operacjach aliantów podczas II wojny światowej, takich jak operacja Overlord<sup>31</sup>. Operacja Fortitude będąca częścią operacji Overlord, której celem była dezinformacja dowództwa niemieckiego, okazała się kluczową z punktu widzenia powodzenia lądowania w Normandii. Pod wpływem fałszywych meldunków dostarczanych przez brytyjskich podwójnych agentów Niemcy sądzili, że lądowanie nastąpi w okolicy Cieśniny Kaletańskiej. Godni wyróżnienia są dwaj agenci, dzięki którym ta dezinformacja się udała. Pierwszym z nich jest Joan Pujol Garcia, ps. Garbo. Był on uważany za najcenniejszego agenta niemieckiego w Wielkiej Brytanii, będąc jednocześnie brytyjskim podwójnym agentem. Stworzył fikcyjną siatkę szpiegowską, którą teoretycznie kierował, będącą nieistniejącym źródłem informacji<sup>32</sup>. Drugim podwójnym agentem, który szczególnie przysłużył się Brytyjczykom, był Polak, pilot Roman Garby-Czerniawski, ps. Brutus. Niemieckie plany powstawały przede wszystkim na podstawie materiałów Polaka, które ze względu na profesjonalizm przygotowania i staranność, znajdowały szczególne uznanie w oczach wywiadu niemieckiego, mimo podejrzeń oficera prowadzącego o odwrócenie agenta przez Brytyjczyków<sup>33</sup>. Jest to doskonały przykład na to, jak wartość przekazywanej informacji może sprawiać, że zostają odrzucone w pełni uprawnione podejrzenia o dezinformację.

### Czynniki decydujące o skuteczności kontrwywiadu ofensywnego

Przed funkcjonariuszami realizującymi zadania kontrwywiadowcze stoi bardzo trudne i odpowiedzialne zadanie. To od nich w dużej mierze zależy bezpieczeństwo państwa i obywateli w wielu sferach życia publicznego i prywatnego. Funkcja ochronna realizowana także przez kontrwywiad ofensywny, jest podstawową i zarazem krytyczną funkcją z punktu widzenia żywotnych interesów państwa. Poza profesjonalnym wykonaniem konkretnych operacji z całego wachlarza działań ofensywnych można wyróżnić kilka bardzo istotnych czynników i praktyk wpływających na skuteczność oraz wysoką jakość działań kontrwywiadu ofensywnego. Wszystkie one mają duże znaczenie dla ostatecznego rezultatu podejmowanych czynności (...).

<sup>28</sup> Tamże, s. X–XI.

<sup>29</sup> Nazwa pochodzi od podwójnego krzyżyka (*double-cross*), który jednocześnie jest zapisywany po łacinie jako XX i symbolizuje liczbę 20 (ang. *twenty*).

<sup>30</sup> MI6 – wywiad brytyjski, obecnie Tajna Służba Wywiadowcza (Secret Intelligence Service).

<sup>31</sup> Operacja Overlord – operacja lądowania wojsk alianckich, w tym amerykańskich, w Normandii.

<sup>32</sup> S. Talty, *Agent Garbo: The Brilliant, Eccentric Secret Agent Who Tricked Hitler and Saved D-Day*, New York 2012, Houghton Mifflin Harcourt, s. 169.

<sup>33</sup> Rekrutacja Brutusa była przedmiotem największej kontrowersji w ramach Twenty Committee. Masterman z uwagi na duże prawdopodobieństwo wykrycia odwrócenia agentów przez Niemców chciał odrzucenia propozycji Polaka, który, podobnie jak Garbo, sam zaoferował, że zostanie podwójnym agentem; zob. też C. Andrew, *Defend the Realm: The Authorized History of MI5*, New York 2010, Vintage, s. 268–272.

Pierwszym i podstawowym aspektem, który bez względu na wszystko musi być opracowany przed podjęciem działań ofensywnych, jest dogłębne poznanie przeciwnika rozumianego zarówno jako organizacja, jak i konkretni ludzie – funkcjonariusze, pracownicy i agenci wrogiej służby. Znajomość przeciwnika od zawsze jest fundamentalnym elementem przygotowania<sup>34</sup>. Sun Tzu, najbardziej znany obecnie chiński strateg, pisał: *Jeżeli znasz siebie i znasz przeciwnika, nie musisz się obawiać o wynik setek bitew*. Znajomość historii w sposób istotny przekłada się na sposób funkcjonowania każdej organizacji. Na podstawie wydarzeń historycznych każda służba zmienia się, tak aby lepiej wypełniać swoje zadania. Często wydarzenia historyczne dyktują kierunki zmian. Przypadek Aldricha Amesa jest przykładem tego, jak wydarzenia historyczne wpływają na obecne funkcjonowanie służb specjalnych Stanów Zjednoczonych. Dzięki znajomości historii można lepiej poznać i zrozumieć działania podejmowane przed adwersarza. Nieznajomość historii służby, przeciwko której działamy, jej porażek i sukcesów jest nieznajomością przeciwnika, nieznajomości zaś przeciwnika – olbrzymim zagrożeniem.

Kolejnym czynnikiem wpływającym na skuteczność działań są realia, w jakich funkcjonuje organizacja. Wpływają one na tworzenie praktyki, polityki i zasad działania, ich znajomość pozwala lepiej zrozumieć działanie służby, a także znaleźć potencjalnie słabe punkty. Jakie są problemy organizacji względem zwierzchników? Gdzie są punkty zapalne i sprzeczne interesy? Jak można je wykorzystać? Odpowiedź na tego rodzaju pytania może dostarczyć cennych informacji. Do realiów zaliczymy także odpowiedzi na pytania o pozycję służb, a także stosunki i komunikację między służbą specjalną a innymi tego typu podmiotami państwowymi.

Poza otoczeniem zewnętrznym, w jakim funkcjonuje służba, konieczne należy przyjrzeć się sytuacji wewnętrznej. Jak wygląda polityka kadrowa wewnątrz służby? Należy się dowiedzieć, czy występują w niej napięcia i jakie jest ich podłoże? Czego przede wszystkim wymagają przełożeni od podwładnych? Jaki jest preferowany styl zarządzania? Warto także przyjrzeć się zwyczajom funkcjonariuszy. W jaki sposób funkcjonariusze pracują? Czym się zajmują, co jest ich polem zainteresowań? Jak się to zmieniało na przestrzeni czasu? Czy zdarza się, że funkcjonariusze wynoszą materiały operacyjne z miejsca pracy? Czy praktyka działania zawsze jest zgodna z przepisami? Jaka jest nieformalna pozycja poszczególnych wydziałów? Jakie są ulubione metody zbierania informacji? Jakim źródłem najchętniej wierzą analitycy? Jak weryfikują pozyskane informacje? Jak szybko określają źródło jako zaufane? Te zagadnienia to zaledwie ułamek pytań, na jakie należy zdobyć odpowiedź. Trzeba pamiętać, że każda służba, podobnie jak człowiek, ma swoje zwyczaje, wypracowywane latami powtarzane schematy, sprawdzone metody, w tym i takie, których nie stosuje nigdy. Brak schematu także jest schematem. Oprócz formalnego i nieformalnego otoczenia służby jako instytucji warto się przyjrzeć temu problemowi także pod kątem osobowym, ludzi, którzy pracują w służbie. Jakie są realia, w których służą funkcjonariusze? Oczywiście, w organizacjach zatrudniających wiele tysięcy osób trudno jest uogólniać opinie na temat pracy szefostwa czy obranych kierunków działania. Jeżeli jednak celem pośrednim staje się konkretna osoba (lub grupa), dzięki której do systemu informacji jest wprowadzana np. dezinformacja, warto między innymi wiedzieć, na co służba ta jest podatna? Z jakich źródeł lubi korzystać? Co sądzi o szefostwie? Jakie są jej opinie na temat kierunków działań służby? O czym jest przekonana? W jaki sposób pracuje? Dzięki odpowiedzi na te i wiele innych pytań dezinformacja może zostać dostosowana i przygotowana tak, żeby szanse na jej powodzenie były jak największe.

<sup>34</sup> A.C. Wasemiller, *The Anatomy...*, s. 10–18.



Bardzo ważnym czynnikiem, od którego zależy sukces misji, jest korzystanie z zasobów i informacji znajdujących się w posiadaniu wywiadu. Koordynacja wysiłków wywiadu i kontrwywiadu oraz integracja strategii są kluczowe dla skuteczności działania służb specjalnych, a ich znaczenie w dobie zagrożeń asymetrycznych dodatkowo wzrasta<sup>35</sup>. Koordynacja wysiłków służb specjalnych nie tylko przynosi korzyść podmiotom realizującym zadania specjalne, lecz także jest niezbędnym elementem całości strategii bezpieczeństwa<sup>36</sup>. Efektywna realizacja celów, takich jak dezinformowanie przeciwnika, nie jest możliwa do osiągnięcia bez wzorcowej koordynacji i kooperacji<sup>37</sup>.

Poza współpracą na poziomie służb specjalnych należy pamiętać o koordynacji wertykalnej, z organami nadrzędnymi wobec służb, czyli np. premierem. Musi się ona odbywać na każdym szczeblu, w tym i na szczeblu centralnym, np. musi być zgodna z polityką zagraniczną i ogólną wizją realizacji bezpieczeństwa państwa. W przeciwnym razie gwałtownie wzrasta prawdopodobieństwo popełniania błędów z powodu braku koordynacji i zrozumienia służb specjalnych<sup>38</sup>. Należy w tym miejscu przypomnieć o służebnym stosunku służb specjalnych do najwyższych organów wykonawczych. Zarówno wywiad, jak i kontrwywiad mają za zadanie m.in. informowanie najważniejszych osób w państwie. Wykorzystanie tej wiedzy zależy już jednak od polityków. Dobrą praktyką jest bezpośredni dostęp przedstawicieli służb specjalnych do głowy państwa<sup>39</sup>. Często spotykane w literaturze porównanie systemu bezpieczeństwa do orkiestry, która musi współgrać z sobą oraz z dyrygentem, wydaje się dobrze oddawać istotę tego zagadnienia.

Ważną kwestią związaną z koordynacją jest kontrola operacji kontrwywiadu ofensywnego przez jedno gremium posiadające wszystkie dostępne informacje. Jest to warunek konieczny skutecznego działania – musi istnieć grupa dysponująca pełną wiedzą, a przez to mogąca patrzeć na prowadzone operacje całościowo. Pozwala to na owocne planowanie operacji na każdym poziomie działania. W przeszłości ofensywne operacje kontrwywiadowcze były koordynowane przez wybrane gremia, a także pojedyncze osoby posiadające całościowy obraz sytuacji<sup>40</sup>. Koordynacja działań prowadzona przez konkretną osobę jest zatem koniecznością<sup>41</sup>.

Często niedocenianym, ale bardzo ważnym elementem pracy służb specjalnych jest analiza. Analiza jest jednym z czterech podstawowych elementów pracy zarówno kontrwywiadu, jak i wywiadu. Znaczenie analizy stale wzrasta z powodu olbrzymich ilości danych dostarczanych przez różne metody gromadzenia danych. Bez ich krytycznej oceny, zestawienia informacji i wyciągnięcia wniosków „surowe” informacje rzadko kiedy mają wartość. Analiza nie może być prostym powtórzeniem znanych faktów, jest to zadanie twórcze, a nie odtwórcze<sup>42</sup>. Dopiero informacja poddana anali-

<sup>35</sup> *Necessity for Integration or Coordination...* Zob. też: S. Lefebvre, *The Difficulties and Dilemmas of International Intelligence Cooperation*, „International Journal of Intelligence and CounterIntelligence” 2003, nr 4, s. 527

<sup>36</sup> A.B. Matschulat, *Coordination and...*, s. 35.

<sup>37</sup> H.A. Crumpton, *The Art of Intelligence: Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012, The Penguin Press, s. 118.

<sup>38</sup> J.E. Sims, *Democracies and Counterintelligence*, w: *Vaults Mirrors and Masks...*, s. 9.

<sup>39</sup> Przykładem takiego rozwiązania może być amerykański Codzienny Raport dla Prezydenta (*President's Daily Brief*, PDB) sporządzany każdego dnia dla prezydenta USA i przedstawiany wczesnym rankiem przez przedstawiciela służb specjalnych.

<sup>40</sup> R.W. Stephan, *Stalin's Secret War: Soviet Counterintelligence Against the Nazis, 1941-1945*, Lawrence 2003, University Press of Kansas, s. 94. Zob. J.C. Masterman, *The Double-Cross System...*, s. 62–72.

<sup>41</sup> R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 185.

<sup>42</sup> F. Watanabe, *Fifteen Axioms for Intelligence Analysts*, „Studies in Intelligence” 1996, nr 5. s. 45.

zie, zestawiona z innymi, rozumiana w odpowiednim kontekście zyskuje znacznie na wartości. Dzięki analizie można odróżnić bezwartościowe materiały od tych najcenniejszych. Analiza może zapewnić bezcenną pomoc w realizacji zadań służb specjalnych. W przypadku kontrwywiadu ofensywnego, który ze swej natury działa niejako w ciągłym „kontakcie” z przeciwnikiem, ma ona szczególne znaczenie. Pozwala lepiej zrozumieć i poznać przeciwnika, co, jak wspomniano, ma fundamentalne znaczenie. Analiza, która powinna być oparta na różnych źródłach, umożliwia nie tylko interpretowanie zachowań wrogich służb, lecz także wyciąganie wniosków pomagających lepiej zwalczać wywiad przeciwnika. Proces analizowania danych powinien być obecny na każdym poziomie działania kontrwywiadu. Dzięki niemu można ustalić np. zachowania odróżniające rzeczywistego dyplomata od szpiega działającego pod przykrywką dyplomaty<sup>43</sup>, a także wychwycić zmiany w działaniu i zachowaniu, które mogą świadczyć o szansie np. na rekrutację danej osoby.

Organizacje, podobnie jak ludzie, mają swoje schematy działania, a dzięki analizie można je poznać i skuteczniej im przeciwdziałać<sup>44</sup>. Podobnie na poziomie strategicznym ocenianie zachowań dostarcza odpowiedzi na pytania o możliwości służb przeciwnika, rozmieszczaniu siatek szpiegowskich, kręgach, z których rekrutowani są szpiedzy, strukturze służb i fluktuacji personelu wewnątrz nich oraz o tym, jakie dane służby mają cele, jakich informacji szczególnie szukają, a jakimi nie są zainteresowane<sup>45</sup>. Analiza jest także bezcennym narzędziem pozwalającym wykryć dezinformację.

Ze względu na mnogość czynników wpływających na ocenianą sytuację, a także niepełny często dostęp do informacji, analizę należy uznać za zadanie o wysokim stopniu trudności. Analityków nie należy więc rozliczać z trafności prognoz, a raczej z trafności zastosowanych metod i użytych narzędzi oraz ze sposobu wykorzystania danych. Można jednak wyróżnić pięć głównych błędów w podejściu do analizy. Pierwszym jest zbytne czarnowidztwo, czyli pochopne zakładanie najgorszego możliwego scenariusza i przecenianie szans jego wystąpienia. Drugim błędem jest brak zdecydowanego wskazania. Wynika to z nieumiejętności odpowiedniego wyważenia argumentów świadczących „za” i „przeciw” opcjonalnym scenariuszom rozwoju czy też nieumiejętności faktycznego rozpoznania znaczenia. Trzeci to wstrzymanie się od oceny w oczekiwaniu na kolejne źródła i dowody, które w rzeczywistości nie muszą wpływać na lepszą jakość wykonywanej analizy. Jest to typowo biurokratyczne podejście odsuwające odpowiedzialność za wyrażane sądy (analityk pracuje na dostarczonych mu danych, które w większości przypadków są niepełne). Czwarty błąd polega na patrzeniu na rozpatrywaną sytuację tylko przez pryzmat bieżących wydarzeń. Piąty bywa określany mianem „wyjącego wilka” i polega na ignorowaniu kolejnych ostrzeżeń z powodu niesprawdzenia się poprzednich.

Innym zagrożeniem, które dotyczy analizy, ale jest uniwersalne dla całości działań służb specjalnych, jest przypisywanie analizowanemu przedmiotowi własnych motywów, idei i metod. Założenie, że myśli on w taki sam sposób, jest bardzo groźne i doprowadziło w historii do wielu błędów<sup>46</sup>. Na otaczającą rzeczywistość należy patrzeć z perspektywy wrogiej służby, ale trzeba przy tym być ostrożnym w formułowaniu kategoriycznych wniosków. Przed tym błędem może ustrzec znajomość przeciwnika

<sup>43</sup> Tamże, s. 195.

<sup>44</sup> J. Ehrman, *Toward a Theory of...*, s. 8.

<sup>45</sup> M. van Cleave, *Strategic Counterintelligence*, „Studies in Intelligence” 2007, nr 2, s. 1–14.

<sup>46</sup> Przykładem może być przekonanie Stalina o niemożliwości rozpoczęcia operacji Barbarossa przez Hitlera. Stalin do końca wierzył, że Hitler nie zdecyduje się na utworzenie drugiego frontu, gdyż sam by tego nigdy nie zrobił.

i jego sposobu myślenia. Założenie, że adwersarz myśli tak samo jak analityk, wynika najczęściej z niedoszacowania czynników kulturowych, społecznych, historycznych czy osobistych<sup>47</sup>. To, co się niektórym wydaje się logiczne, dla innych takie nie będzie, osoby te będą działać pod wpływem innych czynników.

Niejednokrotnie od analizy zależy powodzenie operacji, a nawet życie ludzkie. Ważne jest więc, aby pamiętać o paru aspektach pracy analitycznej, które poprawiają jakość końcowej opinii. Należy przy tym podkreślić, że analiza nie jest podsumowaniem dotychczas zebranych materiałów ani raportowaniem o nowych<sup>48</sup>. Analiza to krytyczna ocena, ale także wyciąganie wniosków i przede wszystkim szerokie rozumienie ocenianej rzeczywistości, zachodzących procesów, w których analizowany przedmiot może być tylko małym elementem. Misją analityka jest przede wszystkim odpowiednie rozumienie otoczenia, procesów w nim zachodzących i zależności<sup>49</sup>. Przed analitykami stoi trudne zadanie rozgraniczenia prawdy i fałszu, a także prawdziwych motywacji od tych, które nie wpływają na jakość oceny.

Psychologiczne aspekty pracy analityka są dla niego dużym wyzwaniem i wymagają odpowiedniej dozy samokrytyki, introspekcji, a także pewności siebie. Należy znaleźć „złoty środek” między asertywnością i pewnością siebie a samokrytyką i świadomością własnych ograniczeń i możliwych błędów. Ważną umiejętnością jest przyznanie się do błędów w obliczu nowych faktów, ale równie istotne jest przekonanie o słuszności analizy i niepodążanie za daną opinią tylko z powodu jej popularności czy też pozytywnej treści. Asertywność zarówno w kwestii pewności prezentowanego stanowiska, jak i w kwestii relacji zachodzących pomiędzy analitykami a ludźmi zapewniającymi „surowe” dane, jest pożądaną cechą u analityka<sup>50</sup>. Współpraca między nimi powinna być jak najściślejsza. Dobrą praktyką jest wskazywanie przez analityka poszukiwanych danych. Na końcu należy zaznaczyć, że analiza jest procesem ciągłym. W obliczu nowych faktów należy wracać do oceny minionych zdarzeń, szukać wyjaśnienia i wniosków, które wpływają na teraźniejszość i poprawne rozumienie zjawisk<sup>51</sup>. Bez wątplenia znaczenie analizy dla skuteczności kontrwywiadu ofensywnego jest fundamentalne.

Elementem, na którym zyskują wszelkie operacje służb specjalnych, jest nowatorskie i kreatywne podejście do wykonywanych zadań. Służby specjalne podlegają ciągłej ewolucji. Cele pozostają niezmiennie, zmieniają się jednak metody ich osiągania. Efekt zaskoczenia, tak ważny w przypadku wywiadu i kontrwywiadu, może zostać uzyskany właśnie dzięki rozwojowi metod i technik wykorzystywanych na różnych poziomach zwalczania obcego wywiadu. Najbardziej spektakularne operacje, zarówno kontrwywiadowcze, jak i wywiadowcze, wykorzystywały element zaskoczenia i nowości. Jeśli przeciwnik pozna metodę działania, będzie mu znacznie łatwiej zwalczać agenturę. Między innymi z tego powodu należy dbać o ciągły rozwój narzędzi, za pomocą których są realizowane cele kontrwywiadu. Nieszablonowe myślenie było istotnym czynnikiem podczas realizacji takich operacji, jak operacja Gold<sup>52</sup>. Przy wprowadzaniu nowych roz-

<sup>47</sup> F. Watanabe, *Fifteen...*, s. 45.

<sup>48</sup> M. Petersen, *What I Learned in 40 Years of Doing Intelligence Analysis for US Foreign Policymakers*, „Studies in Intelligence” 2011, nr 1, s. 20.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> F. Watanabe, *Fifteen...*, s. 45–46.

<sup>51</sup> R. Kerr, T. Wolfe, R. Donegan, A. Pappas, *A Holistic Vision for the Analytic Unit*, „Studies in Intelligence” 2006, nr 2, s. 49.

<sup>52</sup> Operacja Gold – operacja prowadzona przez wywiady amerykański oraz brytyjski polegająca na wydrążeniu tunelu, dzięki któremu możliwe było przechwytywanie transmisji sowieckich w Berlinie. O opera-

wiązań należy też pamiętać o równowadze między nowatorskimi a sprawdzonymi metodami działania i doświadczeniem. Odpowiednia proporcja tych dwóch czynników jest kluczowa dla skuteczności działań kontrwywiadu. Nie pozwala ona na zbytnią stagnację, ale też zmniejsza możliwość popełnienia błędów wynikających z braku doświadczenia.

Jak pokazują wydarzenia historyczne, włączenie osób spoza służb specjalnych w planowanie i nadzorowanie operacji specjalnych może przynieść korzyści. Osoby te mogą wprowadzać odpowiednią dawkę pożądanego kreatywności, która jest trudna do osiągnięcia w inny sposób w ramach służby<sup>53</sup>. Należy zaznaczyć, że osoby niebędące funkcjonariuszami, a współpracujące ze służbą, muszą przedstawiać dla niej konkretną wartość dodaną. Ekspercka wiedza z zakresu historii, stosunków społecznych czy technologii w połączeniu z rękojmą zachowania tajemnicy i ogólnym pojęciem o służbach specjalnych przedstawia istotny wkład mogący ulepszyć jakość wykonywanych działań. Za przykład można podać wicekanclerza Uniwersytetu Oxford, który kierował wspomnianą operacją odwracania niemieckich agentów. W inne brytyjskie operacje kontrwywiadowcze byli zaangażowani m.in. maklerzy giełdowi, armatorzy statków, a nawet pisarze<sup>54</sup>.

---

cji tej Sowietom wiedzieli jeszcze przed ukończeniem tunelu dzięki swojemu agentowi Georgowi Blake'owi działającemu w brytyjskiej ambasadzie. W obawie o swoje źródło nie zdecydowali się demaskować tunelu natychmiast, przysyłając tajne dane kablami biegnącymi w tunelu. Operacja Gold jest także przykładem szeroko zakrojonej akcji, która nie odbyłaby się bez ścisłej współpracy różnych metod pozyskiwania informacji. Zob. też: D.E. Murphy, S.A. Kondrashev, G. Bailey, *Battleground Berlin: CIA vs. KGB in the Cold War*, New Haven 1997, Yale Press University, s. 205–237.

<sup>53</sup> R. Godson, *Dirty Tricks or Trump...*, s. 186.

<sup>54</sup> Tamże, s. 185.